Ner 91. Piątek 22. Kwietnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. kwietnia. Dnia 22. kwietnia 1853 wyjdzie i rozesłany będzie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział drugi, część VI. z roku 1853, dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 47. Rozporządzenie Prezydyum krajowego z dnia 1. kwietnia 1853, którem do publicznej wiadomości podają się zmiany zaszłe w postanowieniach ustawy o uwolnieniu gruntu od ciężarów i w składzie organów, ustanowionych do przeprowadzenia uwolnienia gruntu od ciężarów w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Do c. k. głównej kasy krajowej wpłynęły na wybudowanie kościoła w Wiédniu następujące dalsze składki:

Urzędnicy c. k. Galicyjskiego sądu apelacyi, mianowicie pan baron Józef Eder, prezydent naczelnego krajowego trybunału złożył 100r.

Panowie radcy apelacyjni:

Jan Nechay-Felseis 15złr., Antoni Gloisner 15r., Dominik Jakubowicz 15r., Kazimierz Żarski 15r., Piotr Vrecha 15r., Ignacy Girtler Kleeborn 50r., Franciszek Marek 15r., Karol Wajdowski 15r., Karol Pflichtenheld 10r., Ignacy Ebner 10r., Józef Mochnacki 10r., Józef Rojek 10r., Józef Tinz 10r., Walenty Zaremba-Bielawski 15r., Karol Poglies 5r., Karol Martini 10r., Kajetan Teodorowicz 10r., Franciszek Martinet 10r., Edward Napadiewicz 15r., August Siegel 10r.

Panowie radcy sądu szlacheckiego i referenci pomocnicy: Adolf Pfeiffer 10r., Franciszek Xawery Nowakowski 5r., Konstanty Kmicikiewicz 10r., Jerzy Eminger 15r., Rajmund Dornbach 10r., Adolf Schramm 5r., Antoni Kostecki 10r.

Panowie radcy kryminalni i referenci pomocnicy: Michał Wierzejski 5r., Antoni Piątkowski 2r., Franciszek Jaegermann 10r., Antoni Dziamski 10r., Łukasz Jakubowski, radca magistratualny i referent pomocniczy 10r., Zacharyasz Boston Jakubowicz, c. k. radca i sekretarz apelacyjny 4r.

Panowie sekretarze apelacyjni: Piotr Rogalski 2r., Damian Czemeryński 1r., Antoni Kluczyński, protokolista rady 5r., Ignacy Drenig adjunkt protokolisty rady 2r.

Panowie auskultanci sądu szlacheckiego: Franciszek Lederer 2r., Józef Adamski 1r., Aleksander Grażewski 1r.

Panowie Auskultanci sądu kryminalnego: Fortunat Macieliński 2r., Franciszek Mitis 2r.

Panowie Leon Sosnowski, dyrektor expedytu 5r., Michał Eminowicz dyrektor podawczego protokołu 2r.

Panowie adjunkci protokołu podawczego: Felician Służewski 1r., Michał Goralik 2r.

Panowie registranci Apelacyi: Kazimierz Darowski 2r., Franciszek Beranek 1r.

Panowie kanceliści apelacyi: Franciszek Usiekniewicz 1r., Alojzy Schwestka 1r., Krzysztof Bogdanowicz 1r., Jan Sietnicki 1r., Franciszek Skaczel 1r., Jakób Małuja 1r., Stanisław Lenczowski 1r., Antoni Nemethy 1r., Maciej Albert 1r., Fryderyk Bertoni 1r., Alojzy Rożanowski 2r., Karol Mauthoffer 1r. — W ogóle 503r.

Urzędnicy c. k. sądu szlacheckiego we Lwowie, a mianowicie c. k. apelacyjny radca i zastępca prezydenta, pan Paweł Sontag złożył 15r. Panowie radcy sądu szlacheckiego: Michał Żarski 10złr., Maciej Ciołkosz 5r., dr. Karol Hillbricht 10r., Antoni Dąbczański 5r., Antoni Schubert 5r., Franciszek Wolski 5r., Wacław Budwiński 5r., Szczepan Stankiewicz 5r., Augustyn Smutny wraz z powinowatymi 10r., a w ewancygierach 2r.

Pan Stanisław Stelzer, radca kryminalny 5r.

Panowie protokoliści rady apelacyi: Dyonizy Ciepielowski 10r., Teodor Rożejowski 5r.

Panowie sekretarze sądu szlacheckiego: Karol Schnirch 5r., Karol Weber Ehrenzweig 5., Floryan Tinz 5r.

Panowie protokoliści rady sądu szlacheckiego: Felix Dobrzański 5r., Stanisław Kozieradzki 5r., Tomasz Ozurewicz 5r., Jan Schmidt 2r.

Panowie aktuaryusze sądu karnego: Adolf Artzt 5r., Edward Drdacki 2r.

Panowie auskultanci sądu szlacheckiego: Józef Pressen 5r., Edward Sommer 1r., Oktawian Pietruski 10r., Feliks Szlachtowski 5r., Karol Ettmayer Adelsburg 5r., Rudolf Strański 5r., Karol Kamieński 1r., Ignacy Frankowski 1r., Wilhelm Meehofer 2r., Ludwik baron Eder 5r., Karol Pasieczny 1r., Jan Sebald 2r., Józef Mochnacki 2r., Franciszek Wrabetz 1r., Marceli Czajkowski 2r., Maurycy Kulczycki 1r., Tomasz Adamiak 1r., Wilhelm Kasparek 1r., Karol Kretschmer 1r.

Pan Jakób Bołoz Antoniewicz, akcesista sądu szlacheckiego 5r.

Pan Jan Szczepański, kandydat praktykujący 1r.

Pan Ferdynand Chitry Freisselsfeld, dyrektor registratury sądu szlacheckiego 2r.

Panowie registranci sądu szlacheckiego: Ludwik Małuja 1r., Feliks Żelewski 1r., Jan Safatykiewicz 1r., Aleksander Wisłocki 1r., Robert Majewski 1r., Romuald Niviński 1r., Karol Siegl 1r. — Pan Ludwik Mecenzeffi, dyrektor podawczego protokołu sądu szlacheckiego 1r.

Panowie adjunkci podawczego protokołu sądu szlacheckiego: Karol Lewiński 1r., Marcin Mayer Mayborn 3r.

Pan Karol Murczyński, dyrektor expedytu sądu szlacheckiego 1r. Pan Bazyli Czajkowski, adjunkt expedytu sądu szlacheckiego 1r.

Panowie c. k. kanceliści: Karol Rath 20k., Franciszek Wencek 20k., Jan Zawadzki 1r., Franciszek Prohaska 10k., Leopold Haffner 1r., Karol Polzer z familią 1r., Jan Rogalski 10k., Jerzy Kulczycki 1r., Józef Pischek 30k., Józef Małecki 30k., Ludwik Rojek 30k., Stanisław Sokulski 30k., Leon Wsseteczka 20k., Jan Zaborski 10k., Mikołaj Mianowski 20k.

Panowie rewidenci rachunków pupilarnych: Wincenty Szachłacki 1r., Kornel Lenkiewicz 1r.

Pan Jan Engel, wice-dyrektor tabuli krajowej 2r.

Panowie ingrosiści tabuli krajowej: Feliks Felsztyński 2r., Piotr Janowczyk 1r., Kazimierz Ziembicki 1r., Feliks Krasnopolski 40k., Kazimierz Paszkowski 1r., Leopold Haigenwälder 1r., Feliks Kijanowski 40k., Aleksander Czajkowski 1r., Adalbert Trojanowski 20k., Onufry Laszkiewicz 1r., Jan Żółkiewski 1r., Grzegorz Szuszkiewicz 1r.

Dyurniści tabuli krajowej: Mikołaj Pawłowski 20k., Alojzy Polański 20k., Teodor Błoński Biberstein 20k., Karol Gering 20k., Antoni Zawadowski 20k., Antoni Michalski 20., Leon Polański 20k., Wincenty Bieńkowski 20k., Mikołaj Studziński 20k., Karol Metelski 20k., Ignacy Sypniewski 20k., Franciszek Dydacki 20k., Andrzej Mazurkiewicz 20k., Michał Topolnicki 20k., Michał Michniewicz 30k., Antoni Leontowicz 20k., Adam Barański 20k., Leon Hlinkowski 20k.

Pan Aleksander Kuzyk, akcesista 20k.

Dyurniści expedytu sądu szlacheckiego: Edward Mochnacki 10k., Kazimierz Bogdanowicz 20k., Józef Krzyżanowski 20k., Jędrzej Sleziński 10k., Hipolit Katowicz 10k., Jan Tabarkiewicz 10k., Antoni Malisz 10k., Tadeusz Chądzyński 10k., Adam Kubalski 30k., Jan Zasławski 10k., Władysław Baron Bess 20k., Adolf Weeber 10k., Jan Marcinkiewicz 10k., Józef Korzeniowski 20k., Antoni Biliński 20k.

Woźni sądowi: Adam Albert 1r., Wacław Doleschal 20k., Jakób Binau 10k., Piotr Bartosz 30k., Józef Dillinger 12k., Adalbert Lederer 20k., Paweł Schuster 30k.

Jan Dolański opalacz 20k.

Słudzy sądowi pomocnicy: Wandalin Theimer 30k., Jan Nepustil 20k., Jan Sławikowski 30k., Wacław Deda 26k. — W ogóle 245 złr. 48 kr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

(Owoce związku celnego.)

Z Berlina donoszą: Nowe połączenie związku celnego z Austryą zwraca na siebie obecnie coraz większą uwagę całego świata handlowego i przemysłowego. Tak między innemi przygotowują niektóre gremia przemysłowe w Berlinie rozmaite wnioski i propozycye, które mają być przedłożone rządowi pruskiemu z prośbą, aże-

by zostały uwzględnione na konferencyach mających się odbyć tego lata dla dalszych układów między wysokiemi rządami Prus i Austryi. Przy wypracowaniu rzeczonych wniosków i propozycyi uwzględnione są treściwe i obszerne sprawozdania roczne austryackich izb handlowych i przemysłowych; podają bowiem już praktyczne i rzeczywiste podstawy dla zawiązania przyszłych stosunków między Związkiem celnym a Austryą. Między innemi ściąga się ta przygotowawcza czynność do sprawy wytoczonej niedawno w rocznem sprawozdaniu (1852) izby handlowej w Lincu; idzie tam mianowicie o uzyskanie za pomocą internacyonalnych traktatów ochrony właściwych znaków fabrycznych. Wielkie i znakomite fabryki Wyższej Austryi są rzeczywiście szczególnie interesowane w podobnej ochronie, któraby zapewniała wartość i sławę ich fabrykatów, ale i pruskie gremia handlowe i przemysłowe przygotowują podobne wnioski i propozycye, które liczyć mogą na słuszne uwzględnienie ze strony rządu pruskiego. Przy takich usiłowaniach pokazują się już w samym stanie handlowym zarody, które same przez się wydadzą naturalny owoc przyszłego połączenia celnego między obydwoma komplexami państw niemieckich. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 16. kwietnia. We wtorek dnia 19. kwietnia przypadają urodziny Jego c. k. Mości Ferdynanda; z powinszowaniem wybierają się w poniedziałek do Pragi kilku z członków cesarskiej familii.

— Wkrótce zbierze się w Wiédniu kongres dla zorganizowania jednostajnej stopy menniczej; udział brać będą nietylko Austrya i Prusy, ale i wszystkie inne państwa związku niemieckiego.

— Poszło z ministeryum finansów zapytanie do wszystkich Dyrekcyi podatkowych, czyli dostatek nowej drobnej monety po ich obwodach jest dostarczający.

— Ministeryum finansów rozstrzygło, że karty pogrzebowe nie podlegają opłacie stęplowej. *(W. L.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Morawska izba handlowa i przemysłowa oświadczyła w swem sprawozdaniu na rok 1851, że dla pojedyńczych wielkich i ważnych gałęzi przemysłowych potrzebne maszyny muszą być ciągle jeszcze z zagranicy sprowadzane, i nie można nawet przypuścić, ażeby nieliczne krajowe fabryki maszyn mogły zadość uczynić potrzebie teraźniejszej industryi. Dlatego pożądanem jest w interesie industryi, ażeby przyznane w pozycyi taryfy 95 (pod 3.) celnej taryfy z dnia 6. listopada 1851 uwzględnienie dla sprowadzania zagranicznych maszyn za opłatą umiarkowanego cła, po upływie zabezpieczonego dwurocznego peryodu, na odpowiedni czas przedłużono. Zaproponowane przedłużenie terminu dla skuteczności namienionego wyjątku od powszechnych postanowień celnej taryfy zasługuje zewszechmiar na uwagę; atoli c. k. administracya państwa jest związana traktatami, i dlatego bez przyzwolenia interesowanych państw niemoże według swego upodobania przedsięwziąć zmianę celnej taryfy. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 21. kwietnia.)

Obligacye długu państwa 5% —; 4½% 85½; 4% —; 4% z r. 1850. 92; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1396. Akcye kolei półn. 2430. Głognickiej kolei żelaznej 763¾ Odenburgskie —. Budwejskie 279. Dunajskiej żeglugi parowej 786. Lloyd. —. Galic. ł. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Burzliwe posiedzenia w izbach.)

Madryt, 8. kwietnia. Dzisiejsze posiedzenia Kortezów były jeszcze burzliwsze niż wczoraj i przedwczoraj. Marszałek de la Concha, margrabia del Duero, wystąpił w senacie przeciw ministrom, i rzekł im otwarcie, że się sprzeniewierzyli i dążą tylko do zupełnego uchylenia konstytucyi. Sprzeczce tej dała powód zaprojektowana kolej żelazna, mianowicie kolej del Norte, której budowę senat nie chce powierzyć panu Salamanca. Roncali stawał wprawdzie w swej obronie, lecz wszczęto taką wrzawę, że mowy prezydenta ministrów niepodobna było dosłyszeć. Z wielką niechęcią wyszedł Roncali wraz z swymi kolegami z sali posiedzeń, a następnie doznał podobnego przyjęcia i w Izbie deputowanych, gdzie jenerał Prim, hrabia Reus zabierał głos w imieniu niewielkiej liczby progresistów i innych członków opozycyi. Prim wzywał deputowanych do wytoczenia procesu byłemu prezydentowi i do pociągnienia go do odpowiedzialności za 68 wykroczeń przeciw konstytucyi, jakich się dopuścił zostając na posadzie prezydenta ministrów. Martinez de la Rosa przerwał mu kilka razy mowę, i tem oburzył na siebie wielu deputowanych, a między tymi także i kilku ministeryalnych. Powstała więc wielka wrzawa i zamieszanie, tak, że prezydent niemógł już przywrócić więcej porządku. Ministrowie uchylili się przeto z tej Izby, udając się znowu do senatu, lecz zastali tam wiekszy jeszcze nieład niż podczas pierwszej ich w Izbie senatorskiej bytności. — Roncali postanowił więc rozwiązać spiesznie Kortezy, co też i uczynił mimo odradzań kolegów swoich, panów Mirasol i Lara. Odnoszący się dekret przeczytano Izbom około 4tej godziny, poczem senatorowie i deputowani rozeszli się spokojnie. W mieście jednak panuje wielkie wzruszenie, a nawet w kołach wyższych objawia się widoczna dla ministrów niechęć. — Królowa i jej małżonek przyjmowali wczoraj bardzo uprzyjmie pana Bravo-Murillo; J. M. królowa Izabella dodawała mu otuchy, i przyrzekła bronić go całą siłą. Dzisiaj spisano wszystkie wojska w koszarach. — Od wczoraj panuje tu wielki upał; dzisiaj pokazuje termometr 18° R. ciepła. — W niedzielę odbyła się walka byków, przyczem legło 37 koni; jeden byk rozhukany zabódł sam dziesięć wierzchowców. *(P. Z.)*

Anglia.

(Morska załoga na Malcie wzmocniona.)

Malta, 1. kwietnia. Załoga w Malcie, tak donosi *Gaz. Tr.*, będzie wzmocniona 600 ludźmi; rząd angielski zamierza na tej wy-

---

MĄŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

— Już ty sobie gadaj co chcesz, ja przecież od mego propositu nie odstąpię za nic na świecie. Niebezpieczeństwo jest, tego nie zaprzeczam, ale mój Panie, gdyby tu i głową przyszło zapłacić ten afekt dla Wojewody, którym się tyle szczycę, nic by w tem nie było niedorzecznego. Ossolińscy już tyle razy nadstawiali fortuny swojej dla Ślaskich, nadstawiali i Ślascy łba za Ossolińskich, ale jeszcze przecie żaden w ich obronie nie zginął i jeżeliż już się to koniecznie należy i tak stoi zapisano u Boga, niech-że już ja tym będę, który za nich zaginie, bo jak mnie Bóg miły syna-by jeszcze szkoda.

To rzekłszy, zabierał się sam iść pan Skarbnik, ale znowu ja tego nie dopuściłem, jakoż dodał nam jeszcze pan Stolnik swojego wyrostka, który był dobrej fantazyi i bardzo sprawny do szabli, i tak samotrzeć poszliśmy pieszo do miasta.

Idąc ku miastu, rzecze do mnie mój ojciec:

— Pamiętaj-że Waść panie bracie, żebyś mi prędkością swoją czego nie popsuł. Do szabli się nie rwij i gębę mi trzymaj zamkniętą, bo to nie przelewki mospanie! wiem ja ile na to potrzeba, aby być usieczonym od tłuszczy pijanej i rozpuszczonej. Zostaw tedy już mnie i mowę i rozmowę, a dopiero kiedy ja się porwę do szabli, to i ty bierz za swoją i bij w imię Boże; chociaż-by to tylko oczewiste karanie Boże było, gdyby przyszło do tego, bo byśmy nigdy rady sobie nie dali.

Tak szliśmy. A ledwie co zamek pokazał się oczom naszym, ujrzeliśmy zaraz pod jego murami tak wielkie kupy ludu, że gwar ich tak jako brzęczenie pszczół już zdaleka nam się dał słyszeć. Jedni z tych ludzi, ponakładawszy wielkie kupy ognia pod mury, przy nich się grzali rozprawiając i dokazując, drudzy zasie stawiali już kobylice pod murem i zgoła przygotowania takie robili, jak gdyby już tej nocy oblężenie poczynać mieli, a co mnie najwięcej przytem dziwiło, to to, że Wojewodzińscy żołnierze i partyzanci całą tę robotę z okien jakby na dłoni widzieli i żadnych przeszkód jej nie czynili, podczas kiedy-by tych robotników bardzo łatwo sprzątać byli mogli po jednemu z gwintówek i rusznic, a nawet i po więcej naraz zgarłaczów. Uczyniłem tę uwagę mojemu ojcu a on na to:

— Ot zaraz widzisz, jak mało w twojej głowie rozumu. Dobrze robią Wojewodzińscy, że nie strzelają, gdyby bowiem raz jeno strzelili, zarazby onego wilka wywołali do siebie, który jeszcze teraz siedzi sobie w lesie i lubo wyje, jednak jest nieszkodliwy; a zresztą muru zamkowego jest pewno z jakie tysiąc sążni a załogi do obrony niema ani sto głów, toż choćby w jednem i w drugiem miejscu odpędzili oblegających, ci pewno trzeciem i czwartem — by wpadli i na proch-by ich starli.

Ażeby jednak tę robotę zbliska obaczyć, nie szliśmy koło kościoła do miasta, jak nam to wypadało, jeno puściliśmy się drogą wiodącą ku bramie zamkowej i ztamtąd znowu do miasta prowadzącą. Zbliżając się do zamku, gdzie oprócz kup onych pod murami leżących już coraz gęściej snuła się szlachta i różne inne do tego buntu należące subjekta, poleciliśmy jeszcze raz dusze nasze panu Bogu i jak najspokojniejszą minę przybrawszy, postępowaliśmy wolnym krokiem dalej. Ale jeszcześmy się ani z bramą zamkową nie zrównali, zastępują nam już drogę dwóch mieszczan Leśkich, pijanych jak susły, którzy srodze patrząc nam w oczy, pytają:

— A zkąd Waszmość?

Mój ojciec poznał zaraz tych panów łyczaków, a wiedząc iż są JW. Wojewody poddanymi i widząc że także z tym buntem się

spie trzymać dywizyę marynarki. Flota angielska stała 30. marca jeszcze w porcie. Kilką dniami przedtem odbył się w obecności wice-admirała Dundas wielki manewr morski niemal w 1600 wojska morskiego pod dowództwem kapitana liniowego okrętu, lorda Jerzego Paulet. Korweta Niger, która dnia 28. z. m. odpłynęła do Konstantynopola, przywiozła odpowiedź na nadesłane paropływem „Caradoc“ depesze pułkownika Rose. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Skład sądów przysięgłych.)

Paryż, 12. kwietnia. Według nowej ustawy o przysięgłych zawierać ma roczna lista przysięgłych dla departamentu Sekwany 2000 przysięgłych, gdy tymczasem lista departamentowa wynosić ma najwięcej 500 przysięgłych dla każdego departamentu, jeźli ludność większa nad 300,000. Departamenta liczące 2 i 300,000 mieszkańców powinny mieć tylko 400 przysięgłych, a mniej niż 200,000 liczące, najwięcej 300. Roczną tę listę przysięgłych zestawiają w każdym departamencie dwie komisye. Wszyscy burmistrze zgromadzają się w głównem miejscu obwodowem pod prezydencyą sędziego pokoju, i podają swoje listy, inna zaś komisya sprawdza te listy i spisuje je stanowczo. Pomieniona komisya składa się ze wszystkich sędziów pokoju i cesarskiego prokuratora pod prezydencyą podprefekta. Stanowcza lista zawierać może najwięcej już trzecią część imion pierwotnie spisanych. Prefekt układa właściwe każdego okręgu kontyngensa dla ogólnej listy departamentowej. Wyłączono z list tych służących i najmujących się na wysługi, tudzież tych wszystkich, którzy skazani byli na karę trzechmiesięcznego więzienia (bez względu na rodzaj przestępstwa). Kto odsiedywał miesiąc więzienia, ten przed upływem lat pięciu przysięgłym być nie może. Nie umiejący pisać i czytać również nie może być przysięgłym. Z 70tym rokiem ustaje zobowiązanie do pełnienia powinności przysięgłego. Niektóre urzęda nie mogą być żadną miarą połączone z obowiązkami przysięgłego. Od obowiązku przysięgłych uwolniono wszystkich wojskowych i księży. Trybunałom sądowym pozostawiono moc zredukowania kary pieniężnej na 200 fr. za niestawienie się przysięgłych. *(W. Z.)*

(Doniesienia z Hiszpanii — Okólnik ministra względem emigracyi.)

Paryż, 12. kwietnia. Nadesłana tu z Madrytu depesza z 8. kwietnia donosi: „Prezydent ministrów ogłosił dziś izbom dekret zamykający posiedzenia Kortezów, a wywołały go burzliwe debaty na ostatniem posiedzeniu senatu.“ Depesza zaś z 9. kwietnia: „Ministeryum podało się do dymisyi. Jej król. Mość rozstrzygnie tę sprawę w przeciągu 24 godzin.“

— Minister policyi wydał pod dniem 9. b. m. następujący okólnik do prefektów:

„Na zasadzie ustaw policyjnych, regulujących pobyt cudzoziemców we Francyi, przysłuża rządowi prawo, zabronić pobytu tym z pomiędzy nich, których uważa za niebezpiecznych, w takich departamentach lub gminach, gdzie ich obecność mogłaby się stać szkodliwą dla spokojności publicznej.

Wyłączne ustawy względem wychodźców wyszły z mocy obowiązującej; rząd nienalegał na ich zatrzymanie tusząc że zwyczajne ustawy będą dostateczne, i będąc przekonany, że mu jako władcy w swojej dziedzinie, wolno każdej chwili ustanowić warunki swej gościnności dla przychodniów zagranicznych, nie wydawał potąd osobnych zleceń co do tej chwilowej ustawy.

W tym względzie tedy a mianowicie dla potwierdzenia i uzupełnienia istniejących jeszcze w tej mierze instrukcyi, podaje się Panom w niniejszem główne zasady, od których administracya nigdy odstępywać niepowinna:

1) Żadnemu wychodźcy politycznemu niewolno w departamencie Sekwany, w okolicy Lugdunu i w Marsylii ani przebywać ani tam się udawać bez otrzymanego umyślnie na to osobnego pozwolenia z ministeryum policyi.

2) Hiszpańscy emigranci wszelkiej kategoryi nie mogą również bez tego upoważnienia, w miastach i gminach nieoddalonych przynajmniej o 16 miriametrów od granicy pyrenejskiej, ani przebywać, ani tam się udawać.

3) Niemieckim i polskim wychodźcom niebędzie nigdy dozwolony pobyt w departamentach przytykających do Niemiec lub Szwajcaryi. Udzielanie wyjątkowych upoważnień w tym względzie zastrzegam dla siebie.

4) Co do wychodźców włoskich będzie się miało również wzgląd na departamenta sąsiadujące najbliżej z Włochami.

5) Każdego czasu, gdy nowi emigranci będą szukać przytułku we Francyi, należy ich rozbroić i odesłać niezwłocznie do miasta oddalonego o 16 miriametrów od granicy, z tem obostrzeniem, aby tam pod dozorem władz miejscowych oczekiwali rozstrzygnienia ministra policyi, czy im pobyt we Francyi dozwolony zostanie czyli nie.

6) Od tego postanowienia wolno będzie odstąpić wtedy tylko, jeźli rząd przez poprzednio wydane rozporządzenia nakaże władzom pogranicznym nieprzypuszczać do Francyi bez wyjątku tej lub owej kategoryi wychodźców. To wykluczenie rozciągać się będzie naturalnie na takich emigrantów, którzy przychodząc z dalekich stron, mogli znaleźć przytułek w innych okolicach.

Proszę te instrukcye przyjąć do wiadomości i czuwać z całą surowością nad tem, aby jak najściślej wykonywane były.“

Podpis ministra. *(A. B. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Układy Szwajcaryi z Austryą.)

Dziennik *„Bund“* w Bernie umieścił niedawno wiadomość, która potem przeszła do wiele innych dzienników. Mianowicie donosił, że władze austryackie we Włoszech otrzymały zlecenie wejść z wysłanym do Tessynu komisarzem federacyjnym w bezpośrednie urzę-

---

łączą, w mgnieniu oka swoją krew zimną pokazał, bo nabiegł nią cały i już przez zaciśnięte zęby zapytał:

— A wy czego tacy pijani?

— He! he! — rzekną oni, — będziemy dziś w nocy bić na Wojewodę.

— A zasie! — krzyknie zaraz pan Skarbnik i kiedy to wytnie pięścią w gębę jednego a ja zaraz drugiego, tak ogłupieli, że stanęli na miejscu jak z kamienia.

Wtedy ojciec dalej:

— A zasie gałgany! gdzie panowie się biją, tam chłopu i zaglądać nie wolno. To na Wojewodę, na swego Pana i dobrodzieja bić chcecie? panie dworski! odprowadź tych łotrów do pana Tarnawieckiego i powiedz mu, niech im da zaraz po sto bizunów na moją odpowiedzialność.

W tem nadszedł trzeci mieszczanin, ale już starszy i statecznięjszy. Ten poznawszy mojego ojca, dał jemu pokłon i zaraz zaczął żale swoje wywodzić nad tem co się to dzieje i nad niebezpieczeństwem, w którem jest Wojewoda. Z tym tedy ojciec grzecznie, pytając co myślą w tym terminie mieszczanie.

— Dali-by się wszyscy zabić za Wojewodę, — odpowiedział starszy, — gdyby jeno był kto taki, który-by ich wziął w rękę i gdzie poprowadził.

— Jeżeli tak jak ci, — rzecze ojciec, wskazując na onych dwóch przez wyrostka trzymanych, — to dziękuję za łaskę; — i odpowiedział zaraz co jest.

A starszy zaraz, chcąc się popisać ze swoją powagą, dalej-że temu w gębę i owemu i odebrawszy tych od wyrostka, z pełnemi usty groźb na nich i afektów dla Wojewody, poprowadził ich sam na posadę.

Tak dobry początek uczyniwszy, szliśmy dalej, ale już w kilkanaście kroków zaraz zdybaliśmy dwóch szlachty. Jeden z nich był chłopek mały i niepokaźny, ale drugi mąż srogi i tak uzbrojony, że nawet strzelbę nabitą niósł w ręku; oprócz tego nieśli oni sobie jeszcze butel wina i wiktuały jakieś w chustce. Przystąpi tedy on wielki do ojca i rzecze:

— Z kim mam honor....

— Jestem tutejszy, — odpowie ojciec — a Waszmość?

— Tutejszy? — zawołał tamten, — aha! to Wojewodziński, który się spóźnił do zamku.

— Pewna rzecz, — doda tamten maluczki, — mina bycza, jedwab na nim pewno Senatorczyk.

— Nie rozumiem, — rzecze ojciec na to, — żeby jeno tacy powstawali na Wojewodę, którzy mają minę klasztorną i kontusze łatane?

— Dobrze powiada, — zarwie on maleńki, — toś ty nasz przecie? — A ojciec na to:

— Ani ja wasz, ani Wojewodziński, jesteśmy wszyscy trzej szlachta z okolicy, usłyszeliśmy, że się ruszają panowie bracia i przyjechaliśmy obaczyć, o co rzecz idzie i jak to wygląda: podoba nam się tu, zostaniemy, a nie podoba nam się, to pójdziemy do zamku.

— Nie podoba wam się! już ja widzę, że się wam tu nie podoba, — zawoła on duży i oddając butel tamtemu, rzecze dalej: — Potrzymaj Wasze te specyały, wezmę ja tego szlachcica do gospody.

— Weźmiesz, albo nie weźmiesz! — odpowie ojciec usuwając się krokiem nazad, ja też dodałem:

— Snać wezmiesz, ale po łbie jak widzę.

W tem nadszedł trzeci jakiś i przystąpiwszy do nas rzecze wręcz:

— Pochwalony! o co to idzie? — a ojciec do niego:

— Panie Jakubowski, znasz mnie czy nie znasz?

— Znam, — rzecze, — tamten, — Wojewodziński jesteś duszą i ciałem, trzymasz Bóbrkę i Zabrodzie w zastawie od Wojewody, ono twój syn, a tamten rękodajny pani Stolnikowej Owruckiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dowe układy względem załatwienia nieporozumień istniejących między Austryą i Szwajcaryą.

To niedokładne skreślenie stanu rzeczy wymaga sprostowania. Austryackie władze we Włoszech zostały na powtórne żądanie prezydenta rady federacyjnej tylko tak dalece upoważnione wejść z pułkownikiem Bourgeois w bezpośrednią korespondencyę urzędową, jak dalece-by szło o pewne wyjaśnienia, któreby panu komisarzowi mogły posłużyć ku ułatwieniu poleconej mu indagacyi w sprawie rewolucyjnych zabiegów w kantonie Tessyńskim.

Załatwienie kwestyi internacyonalnej niema przeto żadnej styczności z tą sprawą, owszem zostaje jak przedtem tak i teraz przedmiotem bezpośrednich układów dyplomatycznych. *(L. k. a.)*

(Sprawa księstwa Neufchatel przedmiotem konferencyi londyńskiej.)

Pogłoska rozszerzona o artykułach dodatkowych w protokole londyńskim względem uzasadnienia prawa Prus do Neuenburga okazała się bezzasadną, albowiem rada związkowa otrzymała doniesienie, że nie istnieje żaden taki artykuł dodatkowy. Oto co rada związkowa ogłasza urzędownie: „Dowiadujemy się, że najnowszy numer dziennika „*Times*“ zawiera korespondencyę z Berlina tej treści, że między gabinetem pruskim i zaprzyjaźnionemi z nim mocarstwami toczyły się poufne narady pod względem stosunku księstwa Newschatel do monarchyi pruskiej. O właściwym artykule dodatkowym do protokołu londyńskiego nie było wcale mowy, ale natomiast wynikły z tych narad dwa tajne postanowienia, dla których ogłoszenie protokołu londyńskiego jeszcze na dalszy czas ma być wstrzymane; tymczasem zaś pozostawiono do woli Jego Mości królowi pruskiemu odnowić w chwili najstósowniejszej dla siebie i poprzeć środkami uznanemi za najlepsze prawa swoje do dawnego księstwa. Jednym z tych środków będzie wtedy niezawodnie współdziałanie związku niemieckiego a właściwie państw południowo-niemieckich, które rządowi pruskiemu swoją pomoc wedle potrzeby albo na żądanie z jego strony albo z własnej chęci ofiarują. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Złożenie przysięgi książąt saskich Alberta i Jerzego.)

Drezno, 11. kwietnia. Dzisiaj przedpołudniem obowiązano przysięgą Ich królewiczowskie Moście książąt Alberta i Jerzego na artykuły wojenne. Obowiązanie to odbyło się wobec Jego królewicz. Mości księcia Jana przed zgromadzonym korpusem oficerów przy rozstawieniu oddziału wojska, składającego się z 1 batalionu piechoty, 1 szwadronu konnicy i jednej bateryi pieszej na dziedzińcu tutejszych koszar konnicy. Sądowy ten akt, nakazany prawnie dla każdego oficera i żołnierza, muszą na mocy Najwyższego postanowienia Króla Jego Mości wykonać także ci książęta królewskiego domu, którzy dowództwo w armii obejmują. *(W. Z.)*

(Ustawa względem szkół dla ludu.)

Brunświk, 7. kwietnia. Rząd tutejszy wydał nową bardzo ważną ustawę względem szkół dla ludu. Główne jej postanowienia są następujące:

„Każda gmina jest obowiązana założyć i utrzymywać szkołę dla kształcenia swych dzieci. — Każda szkoła powinna mieć swoją zwierzchność. Ta składać się ma w gminach wiejskich z pastora, przełożonego gminy i dwóch innych członków zwierzchności kościelnej i rady komunalnej. — Nauczyciel jest także członkiem, ale tylko z głosem doradźczym. W miastach jest dyrektor szkoły członkiem zwierzchności. Zwierzchność szkolna ma obowiązek czuwać nad zewnętrznem utrzymaniem szkoły, zarządzać funduszami szkolnemi, rozstrzygać spory między nauczycielami i rodzicami i postanawiać kary za większe przekroczenia dyscyplinarne uczniów. Pierwszym przełożonym każdej szkółki wiejskiej jest miejscowy duchowny, on dyryguje wewnętrznemi sprawami szkoły. Miasta mają swoich własnych dyrektorów szkolnych, szkoły wiejskie każdej superintendentury zostają pod dozorem osobnego inspektora szkół, którym zazwyczaj jest superintendent. Najwyższą władzą szkolną jest konsystorz. Najmniejsza płaca nauczyciela w gminach liczących więcej niż 250 dusz wynosi 150 talarów, w mniejszych gminach 120 talarów. Nauczyciel może być uchylony z swojej posady tylko na mocy wyroku sądowego, suspendowanym być może także w drodze dyscyplinarnej. Wdowy i sieroty po nauczycielach przyjęte są do klasy wdów po urzędnikach państwa. *(Pr. Ztg.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. kwietnia.)

Medal austr. 5% $85\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $77\frac{5}{8}$. Akcye bank. 1542. Sardyskie —. Hiszpańskie $43\frac{3}{8}$. Wiedeńskie $108\frac{7}{8}$. Losy z r. 1834 197. 1839 r. 134.

(Kurs giełdy berlińskiej z 16. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $103\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $103\frac{1}{4}$. Obligacye długu państwa $92\frac{7}{8}$. Akcye bank. $109\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe $98\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. $92\frac{1}{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{7}{8}$. Austr. banknoty. $93\frac{1}{4}$.

Szwecya.

(Uroczysty obchód wyzdrowienia Króla.)

Krystyania, 5. kwietnia. Ile podczas długiej i ciężkiej choroby naszego miłościwego Króla przejmowała trwoga i smutek kraj cały, tyle teraz powszechnej radości spółczucia przy szczęśliwem wyzdrowieniu Jego król. Mości. W całym kraju, w kołach prywatnych i publicznych obchodzono z radością i podzięką powrót zdrowia Jego król. Mości. W stolicy obchodzili wszyscy tutejsi oficerowie razem z bawiącymi tu oficerami z zagranicy ten dzień dla nas szczęśliwy świetną ucztą, na której się także najwyższe władze znajdowały. A osobno obchodził tutejszy uniwersytet dnia 17. z. m. festyn stósowną mową i kantatą; komuna zaś okazała radość i udział swój rozdawaniem żywności pomiędzy wszystkich ubogich w mieście i na przedmieściach i dobrowolnemi datkami na pożyteczna fundacyę, której blizsze przeznaczenie pozostawiono woli Króla Jego Mości. Zatem też pieniądze, przeznaczone na powszechną iluminacyę miasta, obrócone zostały na trwały pomnik szczęśliwego wyzdrowienia naszego miłościwego Króla, bo dobrodziejstwem potomkom przypominać będą. *(H. B. H.)*

(Wkrótce król obejmuje ster rządów.)

Sztokholm, 6. kwietnia. Tymczasowy rząd rozpoczął dzisiaj znowu obrady kolegialne, jest jednak niezawodna nadzieja, że Król Jego Mość będzie mógł niezadługo sam ster rządu objąć. Tylko księżniczka Eugenia jest cokolwiek cierpiąca. Późniejsze wiadomości z 8. kwietnia dodają: Utrzymują za rzecz pewną, że J. M. król postanowił rozwiązać w przyszły wtorek 12. b. m. rząd tymczasowy, i sam rządy obejmie. Dlatego wstrzymują sie z załatwieniem spraw większej wagi, a między innemi z obsadzeniem 19 wyższych urzędów kościelnych. Również i komitet finansowy wstrzymał się z przedłożeniem swego sprawozdania. *(P. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 15. kwietnia. Minister finansów przedłożył izbie umowę z towarzystwem zaatlantyckiem względem utrzymania komunikacyi Genuy z północną Ameryką. Rozprawy toczą się nad podatkiem od industryi.

Paryż, 18. kwietnia. (Dep. tel.) Cesarz włożył dziś baret nowo-mianowanemu kardynałowi Morlot. Miał przy tej sposobności krótką przemowę, w której między innemi wspomniał o pomyślnych skutkach zawartego z Rzymem konkordatu. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 20. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 20r.15k.; żyta 16r.31k.; jęczmienia 14r. 27k.; owsa 10r.16k.; hreczki 14r.45k.; kartofli 9r.43k.; — cetnar siana kosztował 2r.51k.; okłotów 1r.46k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 28r., dębowego 26r., sosnowego 23r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży, jako to: krup, mąki, piwa, wódki, masła, łoju i mięsa wołowego bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 21. kwietnia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	1	5	5
Dukat cesarski	„ „	5	6	5	9
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	48	8	51
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$42\frac{1}{2}$	1	$43\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	40	91	53

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. kwietnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po .	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	91	50
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. kwietnia.)

Amsterdam l. 2. m. $152\frac{1}{2}$. Augsburg $109\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt 109 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $162\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna $110\frac{1}{8}$ p. 2. m. Londyn 10.50. l. 3. m. Medyolan $109\frac{3}{4}$. Marsylia 130 l. Paryż 130 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $14\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. $107\frac{1}{2}$. Pożyczka z roku 1852 94. Lomb. —. Oblig. indemn. —.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

PP. Summer Jan, c. k. komisarz cyrkularny, do Krakowa. — JX. Hackmann Eugeniusz, biskup, do Czerniowiec.

T E A T R.

Dziś: Komedya polska: „**Stary Mąż.**“

Jutro: Opera niem.: „**Robert der Teufel.**“

W niedzielę: Na dochód JPanny Józefiny Radzyńskiej przedstawiony będzie dramat w 4 aktach z francuskiego PP. *Anicet Bourgeois i Dennery* pod tytułem: „**Więzienie sieroty Kaspra.**“

W tych dniach przyjeżdżają *Bracia Wieniawscy*. Uwielbiany talent wielkich Artystów przysposobi w publiczności naszej przyjęcie godne Mistrzów sławy znamienitej i podniesie w niej znany zapał dla muzyki, z której się Lwów słusznie szczyci.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.